

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

## Bakterjologia sądowa.

II

ciąg dalszy

Atmosfera, otaczająca nas — sędowników—jest przedziwnie brudna. Ale na tem bardzo łatwo nie poznać się. Trzeba posiadać rutynę i pewne wyrafinowanie zawodowe, aby umieć odróżnić świństwo pierwszej klasy od świństwa drugiej i podrzędniejszych klas. Ten brud, z którym sąd normalnie ma do czynienia, płynie z nieszczęść ludzkich, z niedoskonałości ustroju społecznego, z niedoskonałości natury ludzkiej, stokroć gorszym jest zanieczyszczenie atmosfery sądowej przez pierwiastki, które się garną na żer, spekulując na niedoskonałości ustroju sądowego, prowadząc żywot pasożytniczy na występku cudzym, na ciemnocie ludzkiej i bezradności ludzkiej wobec prawa i sądu. To są właśnie bakterje sądownictwa. Kto się o nie otarł, a nie zmroziły go one swoim brudem,—to tylko przedewszystkiem dlatego, że się nie poznał na nich i nie zdał sobie sprawy, że nawet w dziedzinie występku najgorszem jest spekulowanie na występku.

Bakterje sądownictwa to sfera, w której się kształcili, z której się werbowali późniejsi działacze „cze-ka” i „komisarze justycji”. Caveant consules!

Bakterje sądownictwa—to publiczność z szynków, spelunek kryminalnych i wertepów. Razem z sobą ci goście wnoszą do sal sądowych tę samą atmosferę i upodobniają atmosferę sądów do atmosfery instytucji wyżej wzmiankowanych.

Wynika tu nawet pewne zagadnienie teoretyczne, które w związku z ogólnym przenicowaniem wartości może się stać aktualnem, a mianowicie: Czy jawność rozpraw sądowych i dostępność sali sądowej dla każdego, kto nie ma roboty,—są fetyzami, których należy bronić za wszelką cenę.

Rzeczywiście „modus vivendi” trudny w tym wypadku do odnalezienia. Jawność rozpraw sądowych jest kwestją, posiadającą swą historję i literaturę. Praktyka stuleci przekonała, że sąd zamknięty nie daje gwarancji absolutnego zaufania do swych czynności. Praktyka stuleci przekonała, że podwoje sądów powinny być otwarte dla każdego, jak podwoje świątyń.

Ale przecież Chrystus wypędził z świątyni kupczących.

Ma prawo prokurator pędzić Guzków z świątyni sprawiedliwości.

Było to doprawdy godne uwagi: poco, w jakim celu tacy naprzykład Guzkowie byli obecni na każdej sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego? — Co to miało znaczyć? Trwało to do dnia wydrukowania

mego pierwszego listu do redakcji „Łowiczana”. Nad bakterjologją sądową nie pracowano jeszcze. Należy się nią zająć. Urząd prokuratorski powinien mieć na oku salę posiedzeń sądowych, a nawet podwórze sądowe. Tam kupczą. Wprawne oko rozpozna bakterje sądownictwa, — bardzo wprawne nie omyli się nigdy.

My znamy te bakterje na wylot, naszym obowiązkiem jest zasłużyć się społeczeństwu mikroskopem, przez który każde nawet niewprawne oko pozna cechy i przymioty bakcyllusów i infuzorji sądowych.

Z tego stanowiska ja nie rozumiem kolegów, którzy milczą, posiadając olbrzymi dokumentalny materiał, obciążający Guzków i inne indywidua.

Nie macie prawa milczeć, z tym materiałem obowiązani jesteście wystąpić publicznie. Los chciał, że przez moje usta rozległo się: „j'accuse” dość donośne (od Wjazdowej aż do Piotrkowskiej). Moja miara przebrała się widocznie najpierwej. W tej chwili moje „j'accuse” stosuje się i do was: źle robicie, milczeniem rozzuchwalacie bakterje.

Sprovokowałem prawie jednogłośnie wyrazy waszej solidarności. Gdyby nie prosty przypadek, byłyby one jednogłośnie. Obecnie prowokuję was do wystąpienia przeciw tym bakterjom, które każdy z was zna. Przecie każdy z epizodów, o których krążą wśród nas anegdota, nadaje się najzupełniej do rozpoczęcia sprawy karnej. Korzystając z gościnności szpalt „Łowiczana” nad bakterjologją sądową będę swoją drogą pracować. Zajmiemy się różnemi typami.

W naszej literaturze jeden tylko z typów bakterji sądownictwa znalazł odbicie: „zrywacz licytacji”. U Czesława Jankowskiego napotykamy cudozny opis licytacji. Urabia ją słynny „zrywacz” Mordke Majer, którego agent powiada: nu i kto może kupić dom bez Mordke Majer, jeżeli Mordke Majer zechce, to pan potrzepuje nie kupić żadnego domu z licytacji.

A w „Lalce” Prusa, które to dzieło sprawia takie wrażenie, niby autor żył setki lat i poznał bez wyjątku wszystkie tajniki życia, odnajdujemy genialny opis licytacji domu podupadłej baronowej. O przebieg licytacji walczą pomiędzy sobą „bakterje sądownictwa”, wytrawni „zrywacze” i „naganiacze”.

Nam chodzi nie o efekty, chodzi o prawdę życiową, o obrazki z prawdziwych wydarzeń.

Najbardziej rozpowszechnione typy bakterji sądownictwa są następujące: W pierwszym rzędzie pokątny doradca. W niepodległej Polsce nosi on już inny tytuł, bowiem w Polsce niepodległej nawet g'łupota musi być patentowana, a nieuctwo koncesjonowane. Pod tym względem tem się różniami od Rosji, że w tej ostatniej, każdy „pjanica” eo ipso

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę synowi i bratu naszemu

### ś. p. Zygmuśowi Mastalskiemu

a szczególnie Ks. St. Zawadzkiemu, ks. W. Majewskiemu, ks. Wl. Błońskiemu, profesorom, kolegom i życzliwym składamy serdeczne Bóg zapłać

**Rodzice i siostry.**

Wszystkim życzliwym, którzy w dn. 30 października oddali ostatnią posługę zmarłemu synowi naszemu ś. p.

### Franciszce Sitarowskiemu

a więc przewielebnym księżom: Zawadzkiemu, Kazimierskiemu, Błońskiemu, wychowawcy, p. profesorowi Mszczonowskiemu, oraz uczniom IV kl. i wszystkim innym składamy serdeczne Bóg zapłać

**Rodzice.**

był pokątnym doradcą. Alkoholik i pokątny doradca—to były pojęcia identyczne.

— Kto pisał panu to podanie?—pytam klienta.

— Pjanica.

Już wiem o co chodzi i odnajduję w podaniu wszystkie symptomy „delirjum” autora—pokątnego doradcy. Naprzykład takie zwroty: „niech wyrwie mię sąd z paszczy tego krokodyla Wasiljewa”, albo „Awksentjew—wcielenie szatana, bazyliżek i aspid (aspid-padalec) ssie ze mnie krew”

Nasz rodzinny koncesjonowany doradca nie posiada tego żywiołu apokaliptycznego, ani tego temperamentu i „rozmachu”. Jest umiarkowany, koncesja nadała mu umiar, jest ugrzeczniejszy—(europejski w każdym calu): w podaniach do sądu podpisuje się „z wysokim szacunkiem” i każdy sąd tytułuje „najwyższym”, np. „do Najwyższego Sądu Pokoju (?)”.

Nasz rodzinny koncesjonowany doradca najuprzejmiej uprasza sąd o wymiar sprawiedliwości, nie wyjaśniając o co mu właśnie chodzi, — rosyjski „pjanica” groził zemstą, miotał pioruny, —i również nie wyjaśniał, o co mu chodzi.

Często spotykane gatunki bakterji sądownictwa: świadek zawodowy, odsiadawca i stręczyciel. Istnieją typy bardziej egzotyczne, rzadko spotykane w naszym klimacie,—to: klakerzy i bardzo rzadko obserwowani twórcy sztucznej opinii na sali sądowej. Ci operują tam, gdzie istnieje sąd przysięgłych.

Każdym z tych typów zajmiemy się przy sposobności.

Nadmieniamy, że walka z bakterjami sądowymi z pewnych przyczyn jest bardzo utrudniona.

W kularach petersburskiego Sądu Okręgowego wisiały stale plakaty, ostrzegające petentów przed ciemnymi osobnikami, które korzystają z ciemnoty ludzkiej.

I cóż stąd? Ci, do kogo adresowane były plakaty, nie umieli czytać. ....

Analfabetyzm mas jest źródłem siły i potęgi „kolonji bakterjalnych”. Niech się tem pocieszą Guzkowie: ci, o kogo im chodzi, nie czytają „Łowiczana”, a opinia publiczna jest niestety .... „nieśmiała”.

*Fr. Ciechański.*

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† Piątek Leonarda i Feliksa  
Sobota Nikandra, Karyny

*Niedziela* Gotfryda i Maura

*Poniedziałek* Teodora M.

*Wtorek* Andrzeja z Awelinu

*Sroda* Marcina B. W.

*Czwartek* Marcina P. M.

Wschód słońca 6.49. Zachód 3.52.

— **Z Łowickiego Kółka Myśliwskiego.** Zarząd Łowickiego Kółka Myśliwskiego za pośrednictwem „Łowiczana” uprzejmie prosi wszystkich pp. Członków Kółka o jaknajenergiczniejsze tępienie ptactwa drapieżnego, które nietylko wyrządza ogromne szkody zwierzynie łownej, lecz jak dowiadujemy się z komunikatu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych szczytnie wśród gółębi pocztowych podczas ich przelotu, co przedstawia ważne niebezpieczeństwo dla obrony Państwa.

— **„Wesele łowickie”.** Koło Młodzieży Wiejskiej z Retek, dnia 14 b. m. odegra w sali Kina Wojskowego „Wesele Łowickie”, Nadmieniamy, że „Wesele” grane było z wielkim uznaniem w Liskowie Kaliskim, dnia 28 czerwca r. b., podczas wystawy „Wsi polskiej”, czego dowodem jest list pochwalny Komitetu wystawy, oraz dnia 11/X b. r. w Łowiczu, na przyjęcie p. Wojewody, w szkole Rolniczej na Blichu.

Całkowity dochód przeznaczony będzie na cele kulturalno-oświatowe.

Szczegóły przedstawienia podane będą w afiszach.

— **Liga Niezapominajki** ma na celu propagowanie wśród społeczeństwa polskiego idei nabywania towarów pochodzenia krajowego oraz wstrzymywania się w miarę możliwości od konsumowania tych towarów, których przemysł i rolnictwo polskie nie produkuje.

Do Ligi może przystąpić każdy jako członek wspierający, kto podpisze deklarację, że będzie stosować w życiu te zasady i że będzie nosił na widocznym miejscu znaczek kwiatu niezapominajki, jako symbol swych przekonań.

Członek taki opłaca tylko 1 złoty jednorazowo, za co otrzymuje już metalowy znaczek bezpłatnie.

Znaczki nabywać można u drużynowego I E. D. H. Henryka Giltlera Koński Targ 8.

— **Zabawa w klubie Urzęd. Obyw.** W dniu 14 b. m. w sobotę o godzinie 9 ej wiecz. odbędzie się zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości.

Toalety jaknajskromniejsze.

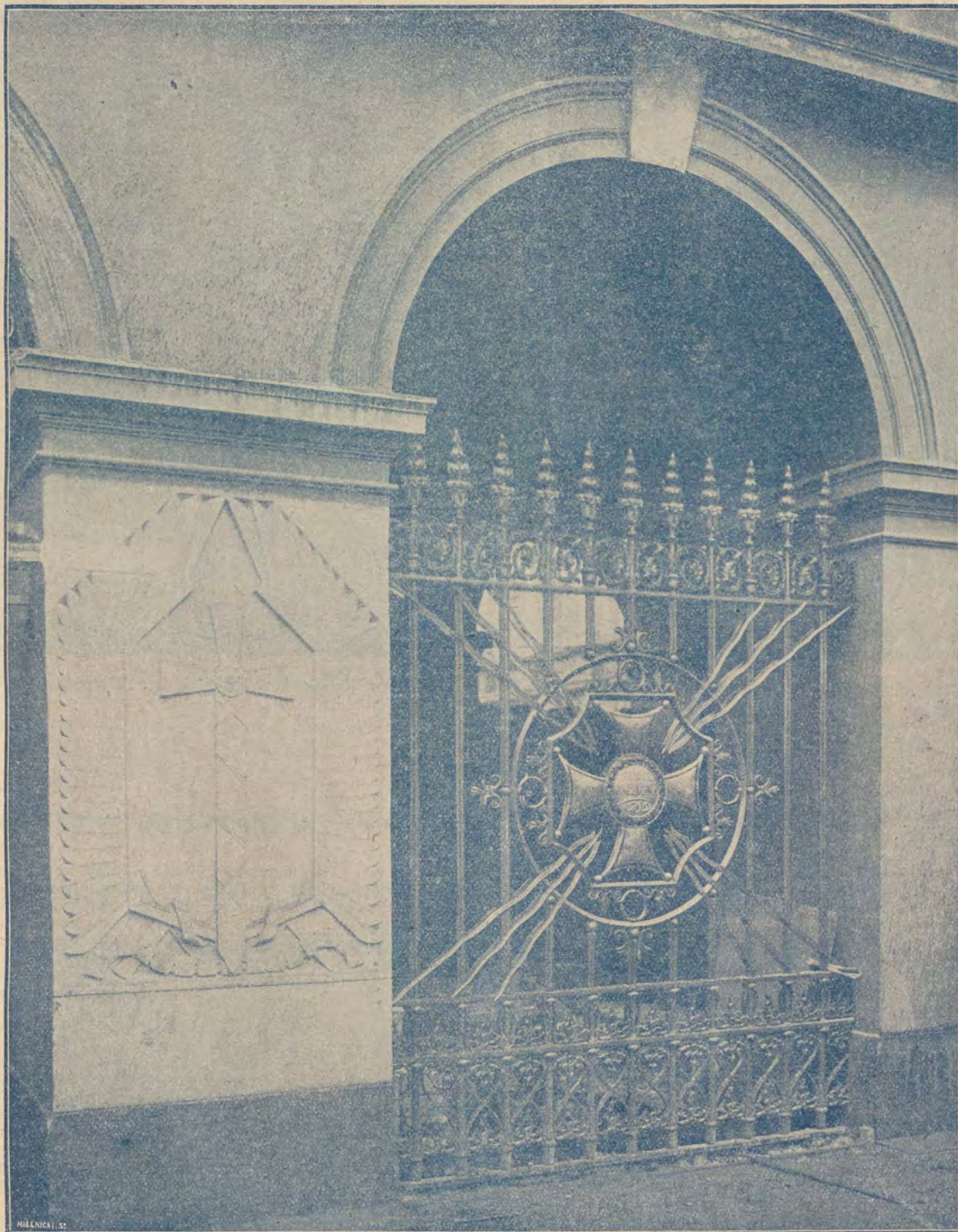
*Zarząd.*

— **Zebrańie.** W niedzielę dn. 8 b. m. w lokalu Gimn. Żeńskiego odbędzie się doroczne walne zebranie Koła Rodziców przy Gimnazjum Żeńskim.

# AKADEMIKOM

„PRZEZ TYDZIEŃ — OJCZYZNIE NA WIEKI“

GROBOWIEC ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.



Fragment z Mauzoleum Żołnierza Nieznanego.



Plaskorzeźba ze ściany czołowej prawej strony arkad. Orły Napoleońskie, Sztandary Kościuszkowskie, Księstwa Warszawskiego i z 1863 r.

## GROBOWIEC

### ŻOŁNIERZA POLSKIEGO POLEGŁEGO ZA OJCZYZNĘ.

W dniu 2 listopada złożono na wieczny spoczynek zwłoki bezimiennego Bohatera, poległego pod Lwowem w obronie Polski. Reprezentuje On Tych wszystkich, którzy padli w walkach o wolność i potęgę państwa Polskiego.

W arkadach Pałacu Saskiego został zbudowany skromny, lecz piękny grobowiec, wykonany według projektu i pod kierownictwem prof. Ostrowskiego.

Patrząc od pomnika ks. Józefa Poniatowskiego spostrzega się (biorąc od dołu do góry) posadzkę żelazobetonową, utrzymaną w spokojnych barwach siwych i czerwonych wzniesioną o parę centymetrów ponad poziom jezdni i stanowiącą w miejscu środkowym kolumnady szeroki występ. Na posadce tej ustawiono dwa słupy prostokątne podtrzymujące urny. Słupy te pokrywają się ze słupami podtrzymującymi kolumnadę i przez swe części szczytowe (urny) wiążą się z planem drugim, jako wsporniki. Te szczegóły stanowią jakby ramiy obrazu, którym będzie sam grób.

Znicz płonący wiecznie na płycie i stopy wieńców, które wózków spoczywać będą, zaznaczają miejsce grobu, widocznego z oddali przez pewne szczegóły ornamentacyjne kraty, oddzielającej kolumnadę od ogrodu Saskiego. Na kracie tej, bowiem w prześle centralnym umieszczono dwa duże krzyże „virtuti militari” i „walecznych”, ze snopami złotych promieni. Nad nimi umieszczono u samej góry kraty orła srebrnego ze złotą koroną i szponami wspartymi na tarczy amazonek.

A teraz wejdźmy do środka, stańmy wewnątrz kolumnady i rzućmy okiem na prawo i lewo wgląd zanim opisujemy wygląd samego grobowca. Z prawej więc i lewej strony w perspektywie arkad umieszczono dwie traktowane wypukło kompozycje, przedstawiające ogromne orły na tle więzi sztandarów, wszystko w obramowaniu skrzydeł husarskich, które występują zresztą często w ornamentyce całości. Te orły ze sztandarami stanowią straż boczna, prawe i lewe ubezpieczenie i gubią się dyskretnie w perspektywie arkad. Po czterech rogach płyty wmurowano w filary arkad środkowych cztery tablice z polerowanego granitu czarnego, na nich wyryto nazwy bitew, poczynszy od roku 1914 kończąc rokiem 1920. Tablice te oświetlać będą cztery znicze wiecznie płonące, jak ten, który płonąć będzie na środku płyty grobowej. Panować tu będzie niezakłócona powaga barw czarnych polerowanego granitu tablic wspomnianych i granitu, którym wyłożona jest posadzka dookoła grobu. Żadnych tu złocień, ani barw jaśniejszych, nawet płyta grobowa z naszego sztylowieckiego piaskowca, skromna szara zlewa się z barwami granitu w jedną żałobną całość. Jedyne u góry nad tem wszystkim, w samym sklepieniu jaśnieje złoty wieńiec chwały.

I jeszcze jedno. Kończymy już z „Żołnierzem Nieznanym”. Na płycie grobowej umieszczony został bowiem napis: „Tu spoczywa żołnierz polski, poległy za ojczyznę”.

## GRÓB ŻOŁNIERZA NIEZNANEGO

Chciałbym, o brzasku, Żołnierzu Nieznany,  
Przyjść na twój, świtem zrózowiony grób,  
I z mego okna kwiat, świeżo zerwany,  
Na dnia zaczęcie, złożyć u twych stóp.  
Klęknąć na świętym, jak ojczyzna, grobie  
I, śpiący bracie, podziękować tobie  
Iż skrzydła życia przypiął mi twój trup.

Z ocknionych świątyń, nad cichą mogiłą,  
Dzwon-by po dzwonie jął pacierzem grać:  
I jedną mową serce-by w nich biło:  
Dałeś nam wszystko, coś mógł, chłopcze, dać:  
Pierwsze kochanie, żal drużyny bratniej  
I krew chłopięcą do kropli ostatniej,  
Aby na wieki bez imienia spać...

Cóż twoje życie na dziejów przełomie?  
Czyż warto ronić łzę dla takich strat?  
Ale dziś, chłopcze, w każdym naszym domu  
Otwarte okna na zorzę, na świat!  
Idą w szeregach twój bracia zbrojni,  
Szumi ich sztandar: Strażujcie spokojni,  
Dla was zwycięstwo, — a on w boju padł...

Kipi ulica hałaśliwym gwarem,  
Wzdyma się falą znojny bytu ruch, —  
Stój: w dnia gonitwie — chwila, co jest czarem,  
Na mgnienie oka puść w mogiłę słuch;  
Nieukojonym matkom i sierotom,  
Niewyplakany łzom ich i tęsknotom  
Złóż hołd... Idź dalej: pozarowił cię duch...

Chciałbym, gdy ciszę i spoczynek niosą  
Dnia skrawe blaski, co dogasa już,  
Przyjść z mą maleńką wnuczką złotowłosą,  
W złotej czerwieni zachodzących zórz:  
Bezimiennemu Polski Żołnierzowi  
Moja maleńka niech „śpij z Bogiem“ powie  
I na dobranoc da mu garstkę róż...

Lśnią złote gwiazdy na wysokim niebie,  
W dolinach ziemi pusta, głucha noc;  
Szary żołnierzu, widmami do ciebie  
Schodzi w przeszłości nieśmiertelna moc:  
Z szaleńczych bitew, z szubienic stryków,  
Z katorg Sybiru, lochów niewolników  
Padł laur triumfu na kamienny kloc.

I niech wie obcy, gdy do nas zawita,  
Żeśmy rycersko wyszli z krwawych prób,  
Że kwiat wolności z naszej krwi rozkwita,  
A krew zawarła ze wzgardą ślub.  
Świadczą za nami bojowiska świata,  
Prochy w obczyźnie — i sława skrzydlata —  
I ten Żołnierza Nieznanego grób...

Or-Ot. (A. Oppman).

### Komitet honorowy uczczenia zwłok Nieznanego Żołnierza



1. prezes Libicki — 2. senator Baliński — 3. prezes weteranów Świącicki — 4. minister Sikorski — 5. Artur Śliwiński  
— 6. dyr. Wieliński — 7. gen. Szpakowski — 8. gen. Suszyński — 9. komisarz rządu Jarmółowicz.



Z d

## DZIEWCZĘ

„Panowie bracia! dalej na konie!  
Daleko mamy pohasać;  
Tam w owej stronie, gdzie łuna płonie,  
Tam, tam będziemy popasać!”

Na konie wskoczą, sztandar rozłoczą,  
Wesoło trąbka zadzwoni;  
Rumaży spięli, bramę minęli,  
A na ich czele on goni.

Pędzą bez drogi, miną rozłogi,  
Miną i stopy i pola,  
Aż gdzie dołgola plądruje siola,  
Zawolczył, czartów swawola.

„Hej, bracia wiara! męstwo i wiara!  
Odwaga bracia! Bóg z nami!”  
Furknęły piły, runęły szyby,  
I już się sięką z wrogami!

Ho! ho! gdzie nasza zafurknę piła,  
Próżno się bronisz, psi synie!  
Hartowna piła, w łrwi najezdniła  
Łupieżcy serca nie minie!

Znajcie zuchwali grom polskiej stali!  
Już ich wysiękli i lecą,  
Aż gdzie za siótem tańczą półkołem,  
Gdzie półmiesiące się świecą!



ch pól.

## POLSKIE.

„Hej bracia wiara! męstwo i wiara!  
Odwaga bracia! Bóg z nami!”  
Zgęszczą się szyki, zafurkną piłki,  
I już się sieką z wrogami.

„Wiara, wesolo!” wpadli na czoło,  
I już na łąkach im siedzą;  
Szyki złamali, w trąbkę zagrali,  
Tatarzy, gdzie ująć, nie wiedzą.

Tam, tam, na prawo, mknie Tatar żwawo,  
Przy nim na siodle dziewczyna;  
„Hej, za mną dzieci!” kordem zaświeci,  
„To moja córka jedyna!”

Ten żwawo goni, ów żwawo stroni;  
Lecz przed Zawolcem Dniestr płynie,  
Wstrzymał się w biegu, stanął u brzegu,  
Spiął konia — już na głębinię.

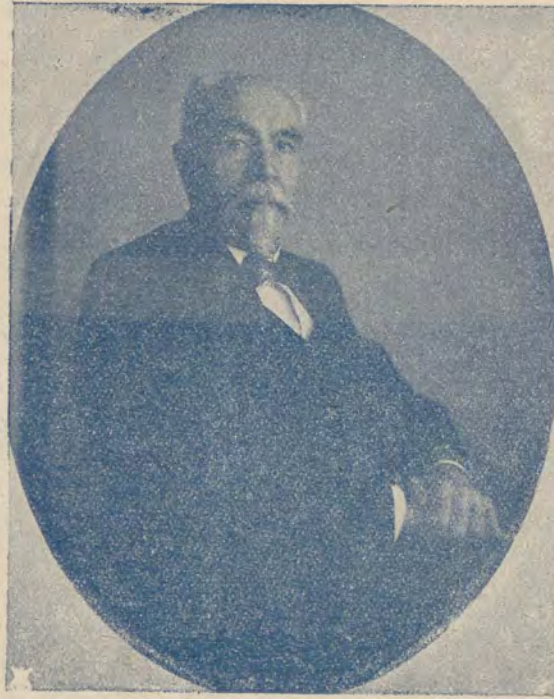
Dziewczę się zrywa i Boga wzywa,  
I pchnie Tatara na tonię;  
Konia zwróciła, na brzeg wskoczyła,  
I już u ojca na łonie!

L. Jabłonowski.



## Prace generała

Niewola polityczna narodu odcisnęła swe piętno prawie na wszystkich dziedzinach życia duchowego i społecznego. Parjasi Europy, zajęci troskami dnia powszedniego, nie mogący mieć aspiracji państwowych, a w dodatku cierpiący na brak potrzebnych na to dużych środków finansowych, prawie nie urządzaliśmy wypraw naukowych w niezbadane kraje. Nie mając morza, tej bramy na świat cały, nie odczuwaliśmy, po za nielicznymi jednostkami nawet tęsknoty za czemś nieznanem, nie potrafiliśmy realnie niemi się zainteresować ani skutecznie w tej dziedzinie pracować. A kiedy nawet polakowi udało się w pomyślnych warunkach dokonać jakiegoś odkrycia w dalekich krajach, czynić to musiał pod sztandarem obcym, a nawet często w obcym i wrogim nam mundurze, a jego zasługa, sława i dorobek naukowy szły niestety na rachunek obcego państwa. Praca w takich warunkach zniechęcała i odsuwała od niej niejednego.



## B. Grąbczewskiego

Dopiero niepodległość, dając nam choć szczupły, lecz własny wylot na morze, swobodę ruchu i opiekę własnego rządu pozwoliła uczonemu polskiemu pracować wśród obcych na rachunek własnego narodu pod znakiem srebrnopiórego orła naszego.

Obecnie gdy jesteśmy wielkim mocarstwem znajomość świata całego stała się dla nas koniecznością państwową, gdyż nie raz tajniki polityki europejskiej, tylko na tej drodze stają się jasnymi, co znają dalekie kraje świata.

W ostatnich latach polska literatura podróżnicza pomnożyła się szeregiem dzieł tych, którzy choć w obcym mundurze pracowali dla przyszłości Polski, dziś z dumą i radością podnieśli przyłbicę.

Do dzieł tego rodzaju należy szereg opisów podróży po Azji, dokonanych przez generała armji rosyjskiej Bronisława Grąbczewskiego.

Autor, syn sybiraka, zesłanego za udział w powstaniu 63 r. jako



Wrota do „jamynia” Kaszgarskiego Dao—Taja.



Mahomed — Radziab z Kandzuty.



Wielkorządca Darwazu  
Szyraz—Ali—Bek.



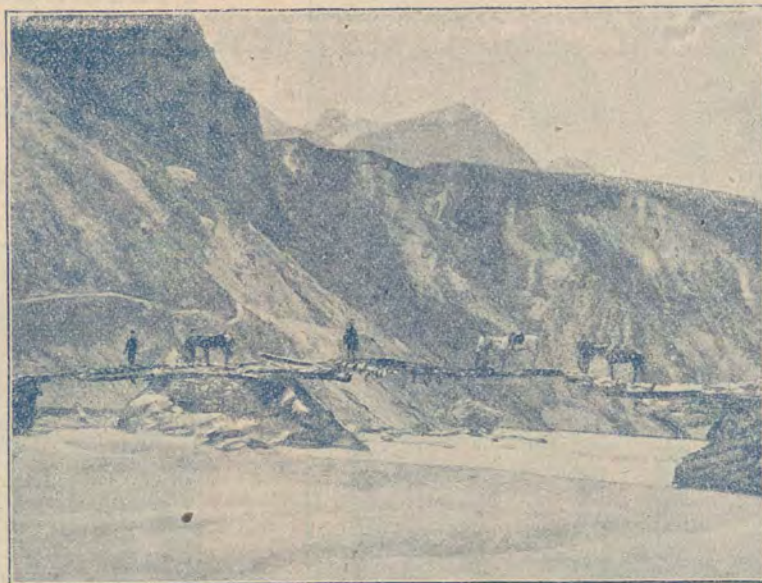
Kirgiż Ir—Daulet.



oficer rosyjski w ciągu prawie trzydziestu lat w okresie 1875 do 1903 r. zwiedzał Azję, bądź z ramienia rządu rosyjskiego sprawując tam najrozmaitsze funkcje, zaznajamiając się z przyrodą jej i ludami.

W roku 1885 wspólnie z delegatem rządu chińskiego otrzymuje misję zbadania granicy chińsko-rosyjskiej, między Ferganą, a Kaszgarją. Następnie zaś bada bieg rzeki Syr-Darji, pasma gór Fergańskich i Aleksandryjskich, by odbyć w dwa lata później wyprawę do źródeł rzeki Indus i dojść do stolicy Kandzuby — miasta Balbit. W r. 1889 udaje się w swoją największą i najbardziej ciekawą wyprawę do Tybetu. Była to jedna z najcięższych podróży. Trzeba było przebyć 7200 klm. wśród lodów i śniegów na dzikich wysokościach górskich. W nagrodę za te prace i trudy rząd rosyjski nakazał mu wyjazd za granicę państwa za zbyt liberalizm.

Po powstaniu państwa polskiego podróżnik nasz ofiarował swą znajomość stosunków i tajemnic azjatyckich rządowi naszemu, lecz ten z nich nie skorzystał, wobec czego Grąbczewski poświęcił się pracy literackiej, w rezultacie czego zubożyła się nasza literatura podróżnicza o trzy wspaniałe, pięknie i starannie wydane a obficie ilustrowane arcy-



Trzęsący się most przez rzekę Obi—Chinhan.



Myśliwy z Pamirów.

działa, w których w barwny i ciekawy wielce sposób opisuje autor odbyte przez się podróże oraz obyczaje i naturę poznanych krajów i ludów.

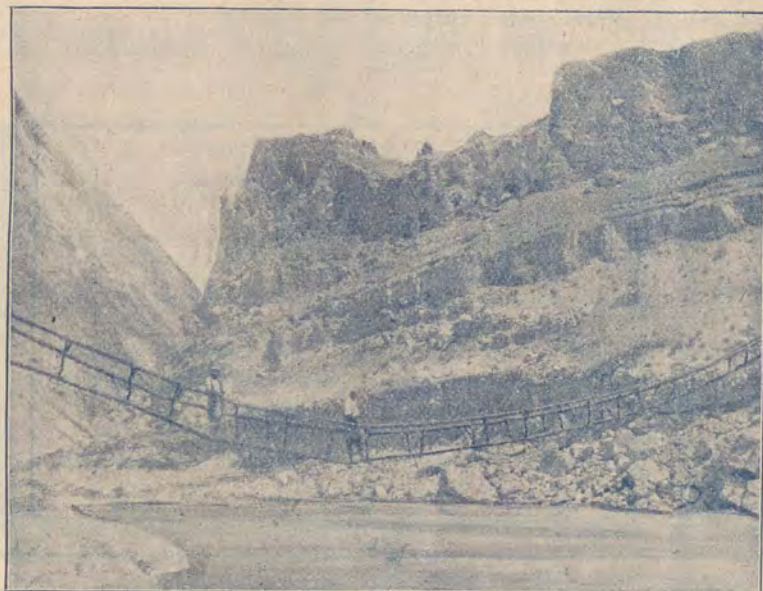
Dotychczas ukazały się trzy tomy dzieł B. Grąbczewskiego: „Kaszgarja — Podróż do Azji Środkowej.“ „Przez Palmiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus,“ oraz „W pustyniach Raskiemu i Tybetu“.

Dzieła B. Grąbczewskiego odznaczają się wielką wartością naukową, oparte są na pracy całego szeregu lat, a równocześnie napisane są w sposób nadzwyczaj zajmujący i barwny.

Liczne ilustracje i mapy objaśniają tekst. Podróże należy zaliczyć do zdrowej literatury podróżniczej, którą czytając uczymy się i wzbogacamy swój umysł, a równocześnie odpoczywamy po nerwowem życiu dnia codziennego.

Cenne te arcydzieła polecamy każdemu do przeczytania, bo kto wie czy losy Europy nie rozstrzygną się na polach Azji tej kolebki życia ludzkiego na ziemi, gdzie według tradycji zrodziło się Ono i gdzie być może zdecyduje się byt nasz dalszy w przyszłości.

W. Z.



Most linowy na rzece Kandzut.

## Przeciwko egoizmowi angielskiemu

Pastor Kościoła Anglikańskiego Funknal występuje obecnie z katedry przeciwko obecnej polityce brytyjskiej, jako niegodnej narodu chrześcijańskiego. Kazania pastora Funkla ściągają licznych słuchaczy.



W „suchej“ Ameryce.

Obowiązujące prawa prohibicyjne w Ameryce są obchodzone przez szerokie sfery publiczności. „Zdobycz“ policji po libacjach w jednej tylko restauracji w ciągu wieczora.

## OSZCZĘDNOŚĆ TO DROGA DO BOGACTWA!! Okazja dla wszystkich

**3 m. wykwiutnego materiału na męskie ubranie, lub kostjum damski tylko 12 zł. 10gr. Brak gotówki i zastój ogólny daje nam możliwość nabywania towarów włókienniczych od pierwszorzędnych fabrykantów, po niebywale niskich cenach (bezkonkurencyjnych) wobec czego jesteśmy w stanie wysłać 3 metry czysto wełnianego materiału na eleganckie ubranie męskie lub kostjum damski, w paseczki lub w najmniejszą kratkę podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, jak to: popielaty, zielony, brązowy, melani, granatowy i czarny tylko za 12zł. 10 gr. Takież materiał w nadzwyczaj wysokim gatunku „Modern“ 3 metry na garnitur 24 zł. 30 gr. Na żądanie klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 6 zł. i wyższego gatunku za 8 zł. Wysyłamy odwrotnie zamówienie za pobraniem (płaci się przy odbiorze paczki). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 2 zł. 50 gr. Zamówienie prosimy nadsyłać pod „Dział włókienniczy firmy Ha-Ce-Wu“ Warszawa Leszno 27 tel 171-28.**

**Uwaga.** Jeżeli towar nie podobałby się przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze, wobec tego nie ma żadnego ryzyka.

### Tylko za 2 złote

Rower najnowszej konstrukcji, maszynę do szycia (nożna) lub gramofon z 20 płytami, może otrzymać każdy. Szczegóły wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu adresu.

Adresować

**„HA-CE-WU“**

Warszawa, skrzynka 73.

KRAWIEC MĘSKI

**J. WALKIEWICZ**

Warszawa, Żórawia (par.-front) 21 tel. 236-15

Jedna z najstarszych firm w Warszawie, egzystująca od 25 lat, wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące.

WYKONANIE SUMIENNE. CENY PRZYSTĘPNE

Początek zebrania o godz. 11-ej w pierwszym terminie, 11 m. 15 w drugim terminie prawomocnym bez względu na ilość zebranych członków.

*Zarząd.*

— **Dzień Nieznanego Żołnierza w Łowiczu.** Dzień Nieznanego Żołnierza w Łowiczu odbył się bardzo uroczystie przy udziale wszystkich reprezentacji Łowicza i powiatu oraz wielkiego udziału całego społeczeństwa.

O godzinie 11 rano w Kolegjacie odbyło się nabożeństwo za zmarłych o godzinie 12 m. 30 pochód wyruszył na cmentarz kolegjacki. W kościele przy symbolicznej trumnie obsypanej wieńcami stała warta honorowa złożona z 2-ch oficerów, 2-ch podoficerów i 2-ch szeregowców 10 pp., sześciu sokołów i sześciu strażaków.

Las sztandarów cechów, instytucji i zrzeszeń nadawał procesji imponujący widok.

Na czele pochodu szła kompanja 10 pp. potem delegacja z wieńcami, sztandary, duchowieństwo, przedstawiciele władz i instytucji, szkoły średnie i powszechne, społeczeństwo a w końcu Straż Ogniowa z Łowicza z orkiestrą. Po dojściu do bramy cmentarza odezwała się syrena elektrowni miejskiej i wtedy nastąpiło 2-u minutowe milczenie.

Na cmentarzu złożono wieńce na grobach żołnierzy poległych w 1920 r. i procesja udała się w tym samym porządku z powrotem do kolegjiaty.

Na grobach następujące instytucje złożyły wieńce: 1) Szkoła Rolnicza, 2) Szkoła Powszechna Nr. 2, 3) T-wo Sokół, 4) Cechy Łowickie, 5) Państw. Seminarjum Nauczycielskie, 6) Stow. Rob. Chrześcijańskich, 7) Więzienie, 8) Straż Ogn. Och. m. Łowicza, 9) Narodowa Org. Kobiet, 10) Stow. Dozorców Domowych, 11) I-a Harcerska Drużyna Żeńska, 12) Chrześc. Związek Zaw. Rob. Rolnych, 13) Rada i Magistrat m. Łowicza, 14) Państwowe Gimn. Żeńskie, 15) Stow. Kupców Polskich, 16) 10 pułk piechoty, 17) Szkoła Handlowa.

— **Sprawozdanie z tygodnia 10-lecia P. P.** Za otrzymane z wejść na zabawę 171 zł. 25 gr., z koncertu w ogrodzie miejskim 30 zł. 25 gr., od p. Kolaszyńskiego z bufetu 280 zł., od pana Kreutza z bufetu 50 zł. 40 gr., od p. D-ra Baci 10 zł., od Stow. Właścicieli Nieruchomości 40 zł., od Magistratu m. Łowicza 150 zł. Razem 731 zł. 90 gr.

Za wypłacone pg. R ku Rybackiemu 59 zł. 80 gr. Daabowi 121 zł. 95 gr., Zwierzchowskiemu 121 złoty 85 gr., Dąbrowskiemu 24 zł. 96 gr., Wilkoszewskiemu 12 zł., Janiakowi 68 zł. 75 gr., Kędzierzawskiemu 15 zł. 50 gr., Kwaczyńskiemu 43 zł. 35 gr., Orkiestrze wojskowej 30 zł. Razem 496 zł. 16 gr. Czysty dochód 235 zł. 74 gr.

Niezależnie od zebrania powyższej sumy Związek Kupców Polskich w Łowiczu wyłącznie do użytku miejscowej Komendy P. P. i Związek Żydowskich kupców w Łowiczu również zbierają fundusze na kupno drugiego roweru.

Przewodniczący Komitetu

(—) *St. Wilkoszewski*

Skarbnik (—) *S. Klejna.*

## Kronika policyjna.

1) Dnia 20 b. m. o godz. 13 m. 45 na Przedmieściu Kostka Nr. 65 spaliła się stodoła ze zbożem Jana Pelki, oraz stóg siana. Straty ogólne wynoszą 1.820 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona.

2) Tegoż dnia o godz. 21 m. 30 we wsi Malszyce gminy Kompina spaliła się stodoła ze zbożem należąca do Stanisława Balika, oraz sieczkarnia. Straty wynoszą 1.500 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

3) Dnia 19 b. m. o godz. 18-tej m. 30 na szkodę właściciela majątku Jesionna gm. Nieborów Władysława Chabowskiego spaliła się drwalnia wraz z opalowym drzewem i kilkanaście snopków lnu. Ogólne straty wynoszą 1.000 zł. Przyczyna pożaru niedopalony papieros rzucony przez stróża tegoż majątku rąbiącego podówczas drzewo.

4) Dnia 23 b. m. o godz. 1—2 w zagrodzie Pawła Dzierżki we wsi Szymanowice gminy Bąków wybuchł pożar, przyczem spaliła się stodoła ze zbożem, spichrz oraz narzędzia rolnicze. Straty poszkodowany oblicza na sumę 4.500 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

5) Dnia tegoż o godz. 10 na polach wsi Podsokołowo gminy Bolimów spadł balon koloru jasno-żółtego bez lodzi i próbny, z napisem czechosłowackim „Delastr”.

Ofiar w ludziach podczas wymienionych pożarów nie było. Dochodzenia we wszystkich sprawach prowadzą się.

## OPHIARY.

Na Ligę Morską.

Dla uczczenia imienia szefa naszego p. K. Rybackiego pracownicy 27 zł. 50 gr.

## UCHWAŁY.

**XXXI posiedzenia Rady Miejskiej m. Łowicza, odbytego w dniu 21 X 1925 roku pod przewodnictwem Burmistrza m. Łowicza p. Leona Gołębiowskiego.**

Komplet Radnych 23. Zarz. Miasta 5. Obecnych Radnych 16. Zarz. Miasta 4.

Początek posiedzenia o godz. 7 m. 40 wiecz. Protokół prowadził r. p. Stefan Lipiński.

1) 245. Po odczytaniu przez protokulanta protokołu Rady Miejskiej z dn. 11 VIII Rada Miejska przyjęła takowy do wiadomości zatwierdzającej.

2) 246. Sprawę podatku państwowego od placów niezabudowanych referuje v-burm. p. St. Xsiężopolski i wyjaśnień udziela ławnik p. F. Popławski.

Rada Miejska bez dyskusji 17 gł. za, przy I wstrzymującym się (18 radn. obecnych na sali) uchwala:

W wykonaniu rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 25. V. 25 r. (Dz. Ust. R. P. N. 57 ex 1925 r. poz. 407) w sprawie wymiaru i poboru podatku państwowego od lokali i placów niezabudowanych, celem ustalenia placów budowlanych podzielić miasto na dwie kategorie.

Do I kat. zaliczyć następujące ulice: 3-Maja, Rynek Kościuszki, Zduńska, Nowy Rynek, Podrzeczną, Przyrynek.

Do II kat. pozostałe ulice wraz z przedmieściem Bratkowice. Granice miasta, przyjmując jako centrum miasta Rynek Kościuszki, określić w sposób następujący:

a) od północy—począwszy od szpitala św. Tadeusza wzdłuż rzeki Bzury do końca ul. Mostowej,

b) od południa—do pierwszego mostu, położonego na drodze, prowadzącej do stacji Zielkowice,

c) od wschodu—stacja Łowicz Wiedeński,



d) od zachodu—do gmachu obecnego Starostwa włącznie z przedmieściem Bratkowice.

Place położone na drodze Arkadyjskiej, Warszawskiej i Korabce nie bierze się pod uwagę, ponieważ one nie posiadają żadnych urządzeń miejskich, jakoteż tereny, położone na Kosce, które rok rocznie są zalewane wodami.

Wykonanie powyższej uchwały powierza się Magistratowi.

3) 247. Wprowadzenie dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości miejskich w wysokości 25% podatku państwowego referuje ławnik p. F. Popławski. Po obszernej dyskusji Rada Miejska na wniosek inż. Franciszka Kokczyńskiego—10 gł. za, przeciw—5, przy 4 wstrzymujących się (18 radn. obecnych na sali) uchwaliła:

1) wprowadzić w roku 1925 na rzecz Kasy Miejskiej podatek komunalny od budynków położonych na terenie gminy miasta Łowicza i pobrać go jednorazowo w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości miej. za 1925 r. w wysokości 25%.

2) Wykonanie powyższego powierzyć Magistratowi. (d. c. n.)

### Kinematograf „EOS“

W sobotę dn. 7/XI i niedzielę dn. 8/XI r. b.

### „Człowiek bez nerwów“

Dramat w 8 aktach wytwórni amerykańskiej. W rolach głównych: Harry Peel i Dary Holm. Dla młodzieży dozwolony.

### Fortepian

dobrej firmy o pięknym tonie do sprzedania.

### POKÓJ

do odnajęcia Podrzeczna Nr. 16 m. 3. 1—1

### Doktor medycyny

## T. JASIOBĘDZKI

Z WARSZAWY

**Choroby skórne i weneryczne,**  
Kosmetyka lekarska

badania mikroskopowe i badanie krwi na syfilis.

Najnowsze sposoby leczenia syfilisu i trypra.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—2

Panie godz. 3—4. Nowy Rynek 4.

Dla niezamożnych ustępstwo. 3—2

### Doktor wszechnauk lekarskich

## STANISŁAW ROTSTAD

choroby wewnętrzne i kobiece przyjmuje od godziny 3-ej pp. do 7-ej wiecz. ul. Podrzeczna 56.

2—1

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki zamieszkający w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18 na zasadzie art. 1050 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 16 listopada 1925 roku od godz. 10 z rana w majątku Boczki, gminy Jeziorko, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Janiny Czachowskiej, składających się ze sterty żyta oszacowanych do licytacji na sumę 1375 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik L. Czarnecki.

Łowicz dnia 2 listopada 1925 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki zamieszkający w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18 na zasadzie art. 1050 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 16 listopada 1925 roku od godz. 10 z rana w majątku Boczki, gminy Jeziorko, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Janiny Czachowskiej, składających się z inwentarza żywego oszacowanych do licytacji na sumę 2800 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik L. Czarnecki.

Łowicz dnia 2 listopada 1925 r.

Tomasz Wieczorek zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2.

Piotr Górajek zgubił kartę mobilizacyjną wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2.

Zieliński Jan zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2.

Szymon Grabowicz zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice.

Stanisław Trejter zgubił weksel na sumę 200 zł. żyrowany przez Władysława Myszkowskiego. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie ul. Długa Nr. 23.

**Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.**

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —=

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. \*

Nekrologi i reklamy 30 groszy. \*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy

\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popo.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.